



80. ROCZNICA NIEMIECKIEJ NAPAŚCI NA POLSKĘ
I POCZĄTKU DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

80 JAHRE DEUTSCHER ÜBERFALL AUF POLEN
UND BEGINN DES ZWEITEN WELTKRIEGES

**NABOŻEŃSTWO
NA RZECZ PAMIĘCI I POKOJU**

**GEDENK-
UND FRIEDENSGOTTESDIENST**

31 08 2019

W KOŚCIELE ŚWIĘTEJ TRÓJCY W WARSZAWIE
IN DER DREIFALTIGKEITSKIRCHE WARSCHAU

**KAZANIE
LAUDACJA
POZDROWIENIA**

**PREDIGT
LAUDATIO
GRUSSWORTE**

**Pokój wam zostawiam –
– Mój pokój wam daję.**

**Frieden lasse ich euch –
meinen Frieden gebe ich euch.**

Ks. prezes dr h.c. Annette Kurschus

wiceprzewodnicząca Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD), pełnomocnik Rady EKD ds. relacji polsko-niemieckich, niemiecka współprzewodnicząca Polsko-Niemieckiej Komisji Kontaktów

I.

„Nie zapomnienie! Tajemnicą zbawienia jest przypominanie“, napisał żydowski uczyony mieszkający w Rzeczpospolitej Obojga Narodów Israel Baal Szem Tow.

To niesłychane, co autor przypisał przypominaniu, drodzy Bracia i drogie Siostry! Przypominanie: w nim leży siła, która w tajemniczy sposób potrafi transformować i wyzwalać.

Czy siły tej można doświadczyć? Na własnej skórze? We własnej duszy? Możemy zadawać takie pytania. W takie dni jak ten, wręcz musimy zadawać takie pytania.

Tej nocy rozpocznie się osiemdziesiąta rocznica napaści nazistowskich Niemiec na Polskę. Oddział niemieckich oficerów udający polskich powstańców napadł na radiostację w Gliwicach. Był to pierwszy ruch w propagandowej grze. Stojący na kotwicy w Gdańsku pancernik „Schleswig-Holstein“, który, jak twierdzono, był tam z wizytą, otwiera ogień. Jest to atak bez ostrzeżenia. Wieluń pada pod gradem niemieckich bomb, kiedy wszyscy śpią. „Teraz to my odpowiadamy ogniem!“ – oto pierwsze podłe kłamstwo, które własną winę przedstawia jako jej przeciwieństwo. Sześć lat później 60 milionów ludzi jest już martwych.

II.

„Tajemnicą zbawienia jest przypominanie“.

Przypominanie nie jest łatwym ćwiczeniem. Porusza wrażliwe rany w sercu tych, którzy przeżyli tę historię na własnej skórze. Zrywa ledwo zasklepione blizny, które nagle znowu zaczynają boleć. W obliczu winy i wstydu, które przez całe życie się nie przedawnią, w obliczu milczenia, które paraliżuje nawet tych, którzy urodzili się później.

Nie, przypominanie nie jest łatwym ćwiczeniem. Chwilami stanowi wielkie wyzwanie, które wcale nie smakuje jak zbawienie. Przypominanie zmusza do tego, by się dokładniej przyjrzeć, by się wczuć. Przypominanie wzywa do odpowiedzialności, zmusza do zajęcia stanowiska.

Coraz głośniejsz brzmią głosy, które się temu opierają i wołają o grubą kreskę. To, co niepojęte jest zakłamywane i nazywane „kleksem historii“. Znowu dochodzi do głosu głucha narodowa duma. Jest to niebezpieczne szyderstwo z ośmiu dziesięcioleci uważnej polityki i konsekwentnej dyplomacji, jakie Kościołowi i społeczeństwu udało się krok po kroku wzmocnić pomiędzy Polską a Niemcami w jednoczącej się Europie.

Präses Dr. h.c. Annette Kurschus

stellvertretende Vorsitzende des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland (EKD), Beauftragte des Rates der EKD für die deutsch-polnischen Beziehungen, deutsche Co-Vorsitzende des deutsch-polnischen Kontaktausschusses

I.

„Nicht das Vergessen! Das Geheimnis der Erlösung ist Erinnerung“, schreibt der aus Polen-Litauen stammende jüdische Gelehrte Baal Schem Tov.

Ungeheuerlich, was er der Erinnerung zutraut, liebe Brüder und Schwestern! Sich erinnern: Darin liegt eine Kraft, die auf geheimnisvolle Weise verwandeln und befreien kann.

Lässt sich diese Kraft erfahren? Am eigenen Leib? In der eigenen Seele? So werden wir fragen dürfen. Ja, so werden wir fragen müssen an einem Tag wie diesem.

In der kommenden Nacht jährt sich zum achtzigsten Mal der Überfall Nazi-Deutschlands auf Polen. Als polnische Freischärler getarnt überfällt eine Truppe deutscher Offiziere den Radiosender Gleiwitz. Ein erster Schachzug der Propaganda. Die „Schleswig-Holstein“ liegt in Danzig vor Anker – auf Besuch, wie es heißt – und eröffnet das Feuer. Ein Angriff ohne jede Vorwarnung. Und Wielun fällt im Hagel deutscher Bomben, während alles schläft. „Jetzt wird zurückgeschossen!“: Eine erste infame Lüge, die eigene Schuld ins Gegenteil verkehrt. Sechs Jahre später sind 60 Millionen Menschen tot.

II.

„Das Geheimnis der Erlösung ist Erinnerung.“

Sich erinnern ist keine leichte Übung. Es rührt an die empfindlichen Wunden in den Herzen derer, die diese Geschichte hautnah miterlebt haben. Es reißt an den notdürftig verheilten Narben, die immer wieder urplötzlich zu schmerzen anfangen. Angesichts von Schuld und Scham, die ein Leben lang nicht verjähren; angesichts des Schweigens, das noch die Nachgeborenen lähmt.

Nein, sich erinnern ist keine leichte Übung. Eine Zumutung bisweilen, die ganz und gar nicht nach Erlösung schmeckt. Sich erinnern zwingt dazu, hinzuschauen und nachzufühlen. Sich erinnern ruft zur Verantwortung und fordert zur Stellungnahme heraus.

Immer lauter werden die Stimmen, die sich dem verweigern und nach einem Schlusstrich rufen. Zu einem „Fliegenschiss der Geschichte“ wird das Unfassbare weggelogen. Dumpfer Nationalstolz feiert neue Urstände. Ein gefährlicher Hohn ist das auf die acht Jahrzehnte sorgsamer Politik und hartnäckiger Diplomatie, die Kirche und Gesellschaft zwischen Deutschland und Polen

Pamiętanie o tym odcięcie naszej wspólnej historii ma potężną siłę. W widoczny sposób sprawia ona ból przypominający ból fantomowy, również, a może zwłaszcza tym, którzy jej zaprzeczają, w irytujący sposób bagatelizują, czy odcinają jako kwestię przeszłości.

III.

Nie, pamiętanie nie jest łatwym ćwiczeniem. Czasami jest wielkim wyzwaniem, które jednak na koniec może mieć uzdrawiający skutek.

Słuchając świadków historii zyskaliśmy o tym pewne pojęcie. Niemcy i Polacy opowiadali historie swojego życia i swoich rodzin. Ramię w ramię, w swoich własnych językach. Mówili o wojnie i stracie, upokorzeniu i wypędzeniu. Opowiadali otwarcie i szczerze. Nic nie upiększając, niczego nie przemilczając. Z szacunkiem i wzajemnym zainteresowaniem.

To, że dzisiaj, 80 lat po zdarzeniach 1 września 1939 r., jest to możliwe..., że jest to możliwe tutaj, w kościele Świętej Trójcy w Warszawie, który wówczas został zniszczony przez niemiecką bombę... To, że możemy sobie dzisiaj wspólnie przypominać i opowiadać: to wszystko wypełnia mnie wdzięcznym respektem. To sprawia, że jestem zdumiona siłą pamięci. Rzeczywiście jest ona w stanie w tajemniczy sposób dokonywać transformacji. Żaden drut kolczasty jej nie powstrzyma. Żaden mur nie zagrozi jej drogi. Żadna granica jej nie zniechęci. Wręcz przeciwnie. Tam gdzie ktoś próbuje ją udaremnić, tam będzie szukać nowych sposobów, mostów i kryjówek. Tam gdzie ktoś próbuje ją zamknąć, wydziera się na wolność. Tam gdzie ktoś próbuje ją umniejszać, przerasta samą siebie. Wznosząc się przede wszystkim ponad tych, którzy ją bagatelizują, odmawiają lub zaprzeczają jej.

Świadczą o tym również, oprócz tych bolesnych i złych, opowieści pełne nadziei i szczęścia. Opowiadają o ostrożnym zbliżeniu, o pierwszych spotkaniach, o rosnącym porozumieniu pomiędzy Niemcami i Polakami. Przez dziesięciolecia takie historie były przeżywane, spisywane, podawane dalej. Historie pionierów pojednania i budowniczych mostów po obu stronach. Również naszych Kościołów. Te historie jeszcze długo nie będą zakończone, bo przypomnienie dopiero się rozpoczęło...

IV.

„Tajemnicą zbawienia jest przypomnienie“. Baal Schem Tow sam tego nie wymyślił. Zacerpnął to z pism Izraela.

Przypomnienie: w historii Boga i Jego ludu nigdy nie oznacza ono wiecznego spoglądania na dzień wczorajszy czy zaklinania zamkniętej przeszłości. Ten, kto sobie przypomina to co było wcześniej, robi to zawsze ze względu na teraźniejszość oraz dla przyszłości.

inmitten eines zusammenwachsenden Europa Schritt für Schritt befestigt haben.

Die Erinnerung an diesen Abgrund unserer gemeinsamen Geschichte hat ungeheure Kraft. Offenbar tut sie, wie ein Phantomschmerz, auch und gerade denen weh, die sie verneinen, auf empörende Weise bagatellisieren und ins Gestern amputieren.

III.

Nein, sich erinnern ist keine leichte Übung. Eine Zumutung bisweilen, die am Ende jedoch heilsam wirken kann.

Davon haben wir eben, als die Zeitzeugen erzählten, eine Ahnung gewonnen. Deutsche und Polen haben aus ihren persönlichen Lebens- und Familiengeschichten erzählt. Seite an Seite, in ihrer je eigenen Sprache. Von Krieg und Verlust, von Demütigung und Vertreibung. Offen und ehrlich haben sie erzählt. Nichts geschönt, nichts verbrämt. Mit Respekt und gegenseitiger Anteilnahme.

Dass dies heute, 80 Jahre nach den Ereignissen des 1. September 1939, möglich ist; dass dies hier möglich ist, in der Trinitatiskirche Warschau, damals von deutschen Fliegerbomben zerstört; dass wir uns gemeinsam erinnern und gemeinsam erzählen: Das erfüllt mich mit dankbarer Ehrfurcht. Es lässt mich staunen über die Kraft der Erinnerung. Sie kann tatsächlich auf geheimnisvolle Weise verwandeln. Kein Stacheldraht hält sie im Zaum. Keine Mauer versperrt ihr den Weg. Keine Grenze schüchtert sie ein. Im Gegenteil. Wo man sie hindern will, sucht sie neue Wege, Brücken und Schlupfwinkel. Wo man sie einsperrt, nagt sie sich frei. Wo man sie klein hält, wächst sie über sich hinaus. Und über diejenigen, die sie verharmlosen oder verweigern oder leugnen, erst recht.

Davon zeugen neben den schmerzlichen und schlimmen auch die hoffnungsvollen und glücklichen Geschichten. Die von behutsamer Annäherung erzählen, von ersten Begegnungen, von wachsender Verständigung zwischen Deutschen und Polen. Über Jahrzehnte wurden solche Geschichten erlebt, aufgeschrieben, weiter erzählt. Von Versöhnungsspionieren und Brückenbauerinnen auf beiden Seiten. Auch von unseren Kirchen. Die Geschichten sind noch längst nicht fertig, weil Erinnern nur einen Anfang hat...

IV.

„Das Geheimnis der Erlösung ist Erinnerung.“ Baal Schem Tov hat sich das nicht ausgedacht. Er hat es den Schriften Israels abgelauscht.

Sich erinnern: In der Geschichte Gottes mit seinem Volk heißt das nie, auf ein ewig Gestriges ausgerichtet zu sein oder eine abgeschlossene Vergangenheit zu beschwören. Wer sich an das Frühere erinnert, tut das immer um der Gegenwart willen. Und zugunsten der Zukunft.

Przypominam sobie to co było wczoraj, by dziś być czujną i działać uważnie – a jutro mieć odwagę, by stawiać nowe kroki.

W tamtych czasach Jezus raz za razem zabierał swoich uczniów, a dzisiaj nas, w przestrzeń pamięci Narodu Izraelskiego. On kieruje nas ku Bożemu Słowu, które jest prawdziwsze, niż nasza ludzka mowa, ku Bożej sile, która jest większa niż nasze możliwości, ku Bożemu odpuszczeniu, które sięga dalej niż nasze porażki, ku Bożej obietnicy, która sięga dalej niż otchłanianie naszej historii.

Bowiem słowo, które słyszycie, nie jest moim słowem, lecz Ojca, który mnie posłał (Ewangelia Jana 14,24).

Boże Słowo posiada twórczą siłę. Wybawia. Odpuszcza. Pojednuje. Nie można nim dowolnie dysponować. Działa gdzie, jak i kiedy chce. Pozostaje uzdrawiającą tajemnicą.

Nie posiadamy go, ale mamy w nim udział, jesteśmy w nie włączani, kiedy raz za razem sami sobie lub sobie nawzajem o nim przypominamy. *Bowiem Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec posłał w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem* (w. 26).

Być może stąd bierze się przekształcająca siła pamiętania. Działa w nim sam Bóg. Sam Bóg pomaga nam osiągnąć wybaczenie i pojednanie. Sam Bóg wyzwala nas ze wstydu i winy, z bólu ran i blizn, z niemoty i paraliżu. I tak wypełnia się wśród nas Jego obietnica: *Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam* (w. 27).

Dajmy więc przestrzeń pamięci, drodzy Bracia i drogie Siostry, abyśmy nauczyli się lepiej rozumieć nasze dzisiaj i zyskali odwagę, by wspólnie kształtować nasze jutro. Bóg chce i potrzebuje nas w swoim projekcie czynienia pokoju. W Niemczech i w Polsce, dla Europy i dla całego świata. Amen.

KAZANIE CZĘŚĆ 2

Biskup Jerzy Samiec

prezes Polskiej Rady Ekumenicznej, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, polski współprzewodniczący Polsko-Niemieckiej Komisji Kontaktów

Odpowiedzialność za przyszłość

Siostry i Bracia w Chrystusie!

Lepiej, aby nie było okazji do organizowania dzisiejszego nabożeństwa. 80. rocznica wybuchu II wojny światowej przypomina nam o niezmiernym i niewypowiedzianym ogromie bólu, jaki przeżywali ludzie z różnych narodów. Ludzie,

Ich erinnere mich an das, was gestern war, um heute wach zu leben und aufmerksam zu handeln – und um morgen verantwortliche neue Schritte zu wagen.

Jesus führt seine Jünger damals und uns heute immer wieder in den Erinnerungsraum des Volkes Israel hinein. Richtet und aus auf das Wort Gottes, das wahrhaftiger ist als unser menschliches Reden; auf Gottes Kraft, die größer ist als unser Vermögen; auf Gottes Vergebung, die weiter reicht als unser Versagen; auf Gottes Verheißung, die über die Abgründe unserer Geschichte hinausweist.

Denn das Wort, das ihr hört, ist nicht mein Wort, sondern das des Vaters, der mich gesandt hat. (Johannes 14,24)

Gottes Wort ist von schöpferischer Kraft. Es erlöst. Es vergibt. Es versöhnt. Es ist unverfügbar. Es wirkt, wo und wie und wann es will. Es bleibt heilsames Geheimnis.

Wir besitzen es nicht, aber wir gewinnen Anteil daran, werden mit hineingenommen, indem wir uns und einander immer wieder daran erinnern. *Denn der Tröster, der Heilige Geist, sagt Jesus, den mein Vater senden wird, wird euch alles lehren und euch an alles erinnern, was ich euch gesagt habe.* (V. 26)

Womöglich hat die Erinnerung von daher ihre wundersam verwandelnde Kraft. Gott selbst ist darin am Werk. Gott selbst hilft uns zu Vergebung und Versöhnung. Gott selbst erlöst uns von Scham und Schuld, vom Schmerz der Wunden und Narben, von Sprachlosigkeit und Lähmung. So wird mitten unter uns seine Verheißung wahr: *Frieden lasse ich euch, meinen Frieden gebe ich euch.* (V. 27)

Geben wir also der Erinnerung Raum, liebe Brüder und Schwestern. Auf dass wir unser Heute besser verstehen lernen und Mut gewinnen, unser Morgen gemeinsam zu gestalten. Gott will uns und braucht uns für sein Friedensprojekt. In Deutschland und Polen, für Europa und die eine Welt. Amen.

PREDIGT TEIL 2

Bischof Jerzy Samiec

Präsident des Polnischen Ökumenischen Rates, Leitender Bischof der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen, polnischer Co-Vorsitzender des deutsch-polnischen Kontaktausschusses

Verantwortung für die Zukunft

Schwestern und Brüder in Christus!

Es wäre besser, wenn es keinen Grund gäbe, den heutigen Gottesdienst zu veranstalten. Die Erinnerung an den 80. Jahrestag des Ausbruchs des Zweiten Weltkriegs erinnert uns an den unermesslichen und unsäglichem Schmerz, den

którzy chcieli prowadzić ciche i spokojne życie wypełnione realizowaniem swoich marzeń. Chcieli kochać, pracować, zakładać rodziny, wychowywać dzieci, podróżować, bawić się, zachwycać pięknem świata, po prostu żyć. W zamian zostali wyrzuceni z domów, byli więzieni, mordowani, zmuszani do ubierania mundurów i do walki. Zamiast miłości pojawiła się nienawiść, zamiast radości, ból i rozpacz. Zamiast pokoju, lęk o przyszłość. Nie sposób opisać bezkresu bezsensownego cierpienia.

Wojna zmieniła na zawsze oblicze Europy i świata. Nie chodzi tylko o układ sił, czy nowy podział granic. Chodzi o to, że po raz kolejny przekroczone granice tego, co człowiek jest w stanie uczynić drugiemu. Granice, które nigdy nie powinny być przekraczane. Oczywiście, okrucieństwa wojny były następstwem wcześniejszego przekraczania kolejnych progów człowieczeństwa. Nic nie spadło nagle z nieba, ale skoro można było użyć gazów bojowych, trując setki tysięcy żołnierzy podczas pierwszej wojny, skoro można było mieszkańców Afryki zamknąć w obozach, to w latach trzydziestych dwudziestego wieku poczyniono kolejne kroki.

Stało się to jednak możliwe, gdy wodzowie przekazywali fałszywą naukę o wyższości jednego człowieka nad drugim. Lepsi i gorsi. Rasa panów i podludzi, którzy mają mniej praw, o ile w ogóle mają jakiegokolwiek prawa.

To również wmówienie ludziom fałszu, że potrzeby narodu trzeba stawiać ponad potrzeby jednostki. Przyjmując taki pogląd za prawdziwy można było wprowadzić pełną kontrolę państwa nad obywatelem.

Niestety, Kościoły nie znalazły w sobie siły, by przypominać prawdę o miłości Boga do wszystkich i o tym, że wszyscy – ci wierzący i niewierzący – są przez Boga stworzeni. I że w Chrystus umierał na krzyżu za każdego człowieka niezależnie od tego, jakiego koloru skóry jest i do jakiego narodu należy. I że nie przynależność do konkretnego narodu jest warunkiem godności człowieka, ale godność jednostki wypływa z faktu bycia Bożym stworzeniem. Niestety, dla własnych korzyści Kościoły błogosławiły armaty i ideologię faszyzmu, i nazizmu. A ci, którzy zaprotestowali, ponosili konsekwencje stania po stronie Prawdy. Opór tych nielicznych nie unieważnia, ani nie pomniejsza odpowiedzialności i kompromitacji Kościołów, które zamiast wsłuchiwać się w głos Zbawiciela wybierały zdradę Ewangelii i krzyk przywódców, mówiących to, co chciały usłyszeć tłumy i cynicznie dotykających najniższych instynktów.

Dzisiaj czytamy słowa Jezusa: *Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka.*

Pokój – zostawiam wam, pokój daję wam! Nie taki pokój, jakiego oczekujecie tutaj na świe-

Menschen aus verschiedenen Nationen erfahren haben. Menschen, die ein ruhiges und friedliches Leben führten und ihre Träume verwirklichen wollten. Sie wollten lieben, arbeiten, eine Familie gründen, Kinder großziehen, reisen, spielen, die Schönheit der Welt bewundern, einfach leben. Stattdessen hat man sie aus ihren Häusern vertrieben, eingesperrt, ermordet, gezwungen, Uniformen zu tragen und zu kämpfen. Anstelle von Liebe kam Hass, anstelle von Freude Schmerz und Verzweiflung. Anstelle von Frieden Angst um die Zukunft. Es ist gar nicht möglich, die Grenzenlosigkeit dieses sinnlosen Leidens zu beschreiben.

Der Krieg veränderte das Gesicht Europas und der Welt für immer. Es geht nicht nur um das Machtgleichgewicht oder den neuen Verlauf der Grenzen. Es geht vor allem darum, dass wieder einmal die Grenzen dessen, was ein Mensch einem anderen antun kann, überschritten worden sind. Grenzen, die nie hätten überschritten werden dürfen. Die Gräueltaten des Krieges konnten nicht zuletzt auch dadurch entstehen, dass die Normen der Humanität allmählich verschoben wurden. Nichts fällt plötzlich vom Himmel. Im Ersten Weltkrieg war bereits der Einsatz von Kampfgasen möglich, die Hunderttausende Soldaten vergifteten, Menschen wurden in Lager gesperrt. Und in den 1930er Jahren ging man dann einige Schritte weiter.

Möglich wurde dies jedoch auch, weil die Entscheidungsträger eine falsche Lehre von der Überlegenheit eines Menschen gegenüber einem anderen verbreiteten. Bessere und schlechtere Menschen. Die Herrenrasse auf der einen Seite und die Untermenschen auf der anderen, die weniger Rechte hatten, wenn überhaupt.

Man verbreitete die Lüge unter den Menschen, dass die Bedürfnisse der Nation über die Bedürfnisse des Einzelnen gestellt werden müssten. Ausgehend von einer solchen Sichtweise war es möglich, die volle staatliche Kontrolle über den Bürger auszuüben.

Leider haben die Kirchen nicht die Kraft gefunden, die Wahrheit von Gottes Liebe zu bezeugen und in Erinnerung zu rufen: dass Gottes Liebe allen Menschen gilt – ob sie gläubig oder ungläubig sind; dass Gott sie gleich an Würde geschaffen hat; dass Christus für jeden Menschen am Kreuz gestorben ist, gleich welche Hautfarbe er hat und welcher Nation er angehört, und dass nicht etwa die Zugehörigkeit zu einer bestimmten Nation die Menschenwürde des Einzelnen ausmacht, sondern die Tatsache, dass er ein Geschöpf Gottes ist. Leider waren die Kirchen bereit, Kanonen und die Ideologien von Faschismus und Nationalsozialismus eigennützig zu segnen. Diejenigen, die protestierten, mussten einen hohen Preis dafür bezahlen, dass sie sich auf die Seite der Wahrheit stellten. Der Widerstand dieser Wenigen entlässt die Kirchen nicht aus ihrer Blamage

cie. Wiemy, że Mistrz mówi o pokoju o wiele ważniejszym, bo o pokoju, który wlewa w serce swoich uczniów. Pokoju, który jest niezależny od zewnętrznych sytuacji i warunków, w jakich się znajdujemy. Pokój, który daje tylko Bóg – Duch Święty. Pokój, który jest nierozdzielnie związany z miłością Boga i ofiarą Jezusa poniesioną za nas na Krzyżu. Pokój, który wynika z tego, że otrzymaliśmy obietnicę życia wiecznego w Królestwie Boga.

Mając pokój Chrystusa w sercu, jesteśmy zobowiązani do odpowiedzialnego kreowania świata, w którym żyjemy. Bolesna lekcja drugiej wojny światowej przynagła nas do myślenia o przyszłości i brania odpowiedzialności za świat.

A przecież wiemy, że współcześnie nie brak nam nowych – a może starych problemów. One sprowadzają się do tego samego. Do pychy człowieka, który uważa, że może być bogiem dla siebie i innych.

Wielokrotnie nazwano i uszeregowano zadania, jakie stoją przed naszymi społeczeństwami. Pytanie tylko, czy jesteśmy w stanie sobie z nimi poradzić?

Wystarczy przywołać sytuację uchodźców czy imigrantów. Wiemy, że problem będzie narastał ze względu na zmiany klimatu. Głód, wojny zmuszą ludzi do szukania nowych miejsc życia. Oczywiście bogata Europa i Stany Zjednoczone mogą mówić „To nie nasz problem – nikogo nie zapraszaliśmy”. Tylko czy my, chrześcijanie, możemy spokojnie się modlić, mając świadomość, że miliony Bożych dzieci ginie z głodu?

Ochrona klimatu to przecież nie tylko walka o czyste powietrze i zachowanie zasobów wody pitnej, ale też walka o wpływy gospodarcze, dominację w regionie przy globalnym rozdaniu.

Napięcia, jakie się rodzą, budzą stare demony. Jak łatwo manipulować ludźmi, gdy karmi się w nich różne lęki lub wmawia, że inni są zagrożeniem. Niestety, także po obu stronach Odry znowu pojawiają się hasła wykluczające innych. Zamiast budowania mostów porozumienia tworzy się stare-nowe fronty walki.

Dziś wspominając wybuch drugiej wojny światowej, my, chrześcijanie, powinniśmy mówić o naszej odpowiedzialności za nasze dziś i nasze jutro.

Mamy ku temu co najmniej trzy narzędzia. Pierwszym jest zaangażowanie się w sprawy społeczne poczynając od gmin, a skończywszy na parlamentach. Drugim jest mówienie o zagrożeniach i wywieranie nacisku na decydentów, by wznosili się ponad partykularne interesy. Musimy też przypominać przywódcom o odpowiedzialności za słowa, bo słowa mają niezwykłą moc i mogą spowodować wiele bólu i tragedii. Przecież druga wojna wybuchła w efekcie „wielkich słów” wypowiedzianych przez przywódców, którzy chcieli powstawać z ko-

und Verantwortung, die, statt auf die Stimme des Erlösers zu hören, sich dazu entschlossen haben, das Evangelium zu verraten und dem Schrei der Anführer zu folgen, die das sagten, was die Menge hören wollte, und zynisch die niedersten Instinkte ausnutzten.

Heute lesen wir die Worte Jesu: Frieden lasse ich euch, meinen Frieden gebe ich euch. Nicht gebe ich euch, wie die Welt gibt. Euer Herz erschrecke nicht und fürchte sich nicht.

Frieden lasse ich euch, meinen Frieden gebe ich euch! Nicht einen Frieden, den ihr hier auf der Welt erwartet. Wir wissen, dass der Messias von einem viel wichtigeren Frieden spricht, einem Frieden, den er in die Herzen seiner Jünger einfließen ließ. Einem Frieden, der unabhängig von äußeren Situationen und Umständen ist, in denen wir uns befinden. Ein Friede, den nur Gott, der Heilige Geist, gibt. Ein Friede, der untrennbar mit der Liebe Gottes und dem Opfer Jesu am Kreuz verbunden ist. Ein Friede, der aus der Tatsache entsteht, dass wir die Verheißung des ewigen Lebens im Reich Gottes empfangen haben.

Mit dem Frieden Christi in unseren Herzen sind wir der verantwortungsvollen Gestaltung der Welt, in der wir leben, verpflichtet. Die schmerzhafteste Lehre aus dem Zweiten Weltkrieg veranlasst uns, über die Zukunft nachzudenken und Verantwortung für die Welt zu übernehmen, in der wir leben.

Und doch wissen wir, dass es uns heutzutage nicht an neuen – oder vielleicht doch alten – Problemen mangelt. Sie kommen alle auf das Gleiche hinaus: auf den Stolz eines Menschen, der glaubt, dass er selbst Gott für sich und andere sein kann.

Die Aufgaben, mit denen unsere Gesellschaften konfrontiert sind, wurden mehrfach genannt und eingeordnet. Die Frage ist, ob wir in der Lage sind, sie zu erfüllen?

Es genügt, die Situation der Flüchtlinge oder Einwanderer zu erwähnen. Wir wissen, dass das Problem durch den Klimawandel wachsen wird. Hunger und Krieg werden die Menschen zwingen, nach neuen Lebensräumen zu suchen. Natürlich können das reiche Europa und die Vereinigten Staaten sagen: „Das ist nicht unser Problem – wir haben niemanden eingeladen.“ Aber dürfen wir Christen in aller Ruhe beten, wenn wir wissen, dass Millionen Kinder Gottes verhungern?

Denn Klimaschutz ist nicht nur ein Kampf um saubere Luft und die Erhaltung der Trinkwasserressourcen, sondern auch ein Kampf um wirtschaftlichen Einfluss, um Dominanz in der Region und weltweit.

Die Spannungen, die dabei entstehen, wecken alte Dämonen. Wie leicht ist es, Menschen zu manipulieren, wenn man in ihnen Ängste schürt und erzählt, dass Fremde gefährlich seien. Leider

lan po traktatach wersalskich i serwowali ludziom łatwe odpowiedzi na trudne pytania.

Trzecim narzędziem jest modlitwa. Obserwując kierunki, w których rozwija się sytuacja w naszych społeczeństwach, coraz częściej dochodzę do wniosku, że przekroczyliśmy już próg, spoza którego trudno będzie zawrócić. Pozostaje nam prośba, aby ten, który obdarza nas swoim pokojem zainterweniował w nasz świat, bo bez Jego pomocy nie damy sobie rady. Bądźmy więc świadomymi i odpowiedzialnymi za losy tego świata. Amen.

gibt es auch auf beiden Seiten der Oder wieder Parolen, die andere ausschließen. Anstatt Brücken des Verständnisses zu bauen, werden alte und neue Fronten des Kampfes geschaffen.

Wenn wir uns heute an den Ausbruch des Zweiten Weltkriegs erinnern, sollten wir Christen von unserer Verantwortung für unsere Gegenwart und Zukunft sprechen.

Wir verfügen über mindestens drei Instrumente, um dies zu erreichen. Das erste besteht darin, sich in sozialen Fragen auf allen Ebenen – von den Kommunen bis zu den Parlamenten – zu engagieren. Das zweite besteht darin, über die Gefahren zu sprechen und die Entscheidungsträger unter Druck zu setzen, damit sie ihre Eigeninteressen zurückstellen. Wir müssen sie auch an ihre Verantwortung für ihre Worte erinnern, denn Worte sind äußerst kraftvoll und können sehr viel Schmerz und Unheil verursachen. Schließlich brach der Zweite Weltkrieg durch die „großen Worte“ von Führern aus, die sich nach dem Vertrag von Versailles „von den Knien erheben“ wollten und den Menschen einfache Antworten auf schwierige Fragen boten.

Das dritte Instrument ist das Gebet. Wenn ich die Entwicklung der Situation in unseren Gesellschaften beobachte, komme ich zunehmend zu dem Schluss, dass wir die Schwelle, von der aus es schwierig sein wird zurückzukehren, bereits überschritten haben. Wir können darum bitten, dass derjenige, der uns seinen Frieden schenkt, in unsere Welt eingreift, denn ohne seine Hilfe werden wir nicht zurechtkommen. Lasst uns wachsam und verantwortlich für das Geschick dieser Welt sein. Amen.

Wręczenie nagrody „Znakom Nadziei”

Ks. dr Adam Malina

prezes Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego
w RP

Preisverleihung an „Zeichen der Hoffnung“

Pfarrer Dr. Adam Malina

Evangelisch-Augsburgische Kirche, Präsident
der Synode

LAUDACJA

***Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia,
w Chrystusie.*** (List do Filipian 4,13)

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce dziękuje Stowarzyszeniu Zeichen der Hoffnung – Znaki Nadziei za zaangażowanie na rzecz pojednania polsko-niemieckiego oraz za budowanie mostów pomiędzy naszymi narodami i Kościołami.

Znaki Nadziei to instytucja, która powstała w 1977 roku z inicjatywy ewangelickich chrześcijan. Postawiła ona sobie za cel niesienie pomocy materialnej i niematerialnej ofiarom – byłym więźniarom i więźniom niemieckich, nazistowskich obozów koncentracyjnych w Polsce.

LAUDATIO

Ich vermag alles durch den, der mich mächtig macht. (Philipper 4,13)

Die Evangelisch-Augsburgische Kirche in Polen dankt Zeichen der Hoffnung – Znaki Nadziei e.V. für Ihr Engagement für die deutsch-polnische Aussöhnung und das Brückenbauen zwischen unseren Nationen und Kirchen.

Zeichen der Hoffnung – Znaki Nadziei e.V. ist eine Einrichtung, die 1977 auf Initiative evangelischer Christen gegründet wurde. Sie hat sich zum Ziel gesetzt, den Opfern – ehemaligen Häftlingen deutscher nationalsozialistischer Konzentrationslager in Polen – materielle und immaterielle Hilfe zu leisten.

Działo się to w czasach, gdy zagojenie ran po drugiej wojnie światowej wydawało się niemożliwe, a po stronie niemieckiej brak było gotowości do oficjalnego zadośćuczynienia dla polskich i innych wschodnioeuropejskich ofiar epoki nazistowskiej. Przez swoje działania inicjatorzy i członkowie stowarzyszenia chcieli przekazać znak pojednania i porozumienia ofiarom nazizmu. Chcieli pokazać, że w Chrystusie wszystko jest możliwe i nawet oddalone narody mogą odnaleźć drogę do siebie.

Dzięki współpracy z Kościołem Ewangelicko-Augsburskim w RP oraz Polską Radą Ekumeniczną otoczono opieką setki osób, które w jesieni życia otrzymywały regularną pomoc i opiekę. W ramach tej działalności funkcjonował z sukcesem projekt „obiady na kółkach”, w ramach którego rozwiezono seniorom ciepłe posiłki. Minione lata, to także projekt wolontariatu młodzieży z Niemiec realizowanego m. in. w parafiach ewangelickich w Krakowie i Wrocławiu. Ten projekt miał znaczący wpływ na wzajemne postrzeganie Polaków i Niemców oraz przełamywanie stereotypów. W zasadzie poza inicjatywą Akcion Sühnezeichen Friedensdienste (Akcja Znak Pokuty – Służby dla Pokoju) jest to największe tego typu dzieło powojennego pojednania między narodami ponad żelazną kurtyną, które przetrwało próbę czasu oraz przyczyniło się do spotkania w zjednoczonej Europie.

Dlatego wdzięczni za wieloletnią służbę pojednania i wspieranie kontaktów między Polską i Niemcami, a także między naszymi ewangelickimi Kościołami, przyznajemy w roku 2019 Nagrodę Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego im. Anny Wazówny Stowarzyszeniu Zeichen Der Hoffnung – Znaki Nadziei. Wierzymy, że wzajemna współpraca, będzie nadal przynosić owoce, a porcelanowa statuetka „Razem” będzie symbolizować coraz bliższe kontakty pomiędzy Polakami i Niemcami.

POZDROWIENIA

Rolf Nickel

Ambasador Republiki Federalnej Niemiec

Obowiązuje słowo mówione.

Ekscelencjo, Wielce Szanowny Księżę Biskupie,
Ekscelencjo, Wielce Szanowna Ksiądz Biskup,
Szaniowni Państwo,
Drodzy Parafianie,

Dies geschah in einer Zeit, in der die Wunden des Zweiten Weltkriegs unheilbar zu sein schienen, und es fehlte auf deutscher Seite die Bereitschaft, den polnischen und anderen osteuropäischen Opfern der Nazizeit eine offizielle Entschädigung zu gewähren. Die Initiatoren und Mitglieder des Vereins wollten durch ihre Tätigkeit den Opfern des Nationalsozialismus ein Zeichen der Versöhnung und des Verständnisses vermitteln. Sie wollten zeigen, dass in Christus alles möglich ist und dass auch auseinander geratene Nationen den Weg zueinander finden können.

Dank der Zusammenarbeit mit der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen und dem Polnischen Ökumenischen Rat wurden Hunderte von Menschen unterstützt. Im Herbst ihres Lebens erhielten sie regelmäßig Hilfe und Betreuung. Ein erfolgreiches Projekt im Rahmen dieser Tätigkeit mit war „Essen auf Rädern”, bei dem man Senioren und Seniorinnen warme Mahlzeiten nach Hause brachte. In den letzten Jahren ist auch ein Projekt der Freiwilligenarbeit junger Menschen aus Deutschland entstanden, das in evangelischen Gemeinden in Krakau und Breslau durchgeführt wurde. Dieses Projekt hatte einen wesentlichen Einfluss auf die gegenseitige Wahrnehmung von Polen und Deutschen und brach Stereotypen. Neben der Aktion Sühnezeichen Friedensdienste ist es das größte Versöhnungswerk in der Nachkriegsgeschichte, über den Eisernen Vorhang hinweg, das sich bewährt hat und zur Begegnung in einem vereinten Europa beigetragen hat und noch immer dazu beiträgt.

Deshalb danken wir für den langjährigen Dienst der Versöhnung und für die Unterstützung sowohl der Kontakte zwischen Polen und Deutschland als auch zwischen unseren evangelischen Kirchen und verleihen 2019 den Anna-Wasa-Kirchenpreis an den Verein Zeichen der Hoffnung – Znaki Nadziei. Wir glauben, dass die gegenseitige Zusammenarbeit weiterhin Früchte tragen wird, und die Porzellanstatuette „Gemeinsam” zum Symbol immer engerer Kontakte zwischen Polen und Deutschen wird.

GRUSSWORTE

Rolf Nickel

Botschafter der Bundesrepublik Deutschland in Polen

Es gilt das gesprochene Wort.

Sehr geehrter Herr Bischof Samiec,
Sehr geehrte Frau Dr. Kurschus,
meine sehr geehrten Damen und Herren,
liebe Gemeinde,

dziękuję serdecznie za zaproszenie na dzisiejsze nabożeństwo. Dziękuję także Panu, Wielce Szanowny Księżę Biskupie, oraz Pani, Wielce Szanowna Ksiądz Biskup, za to, że mogę skierować do Państwa kilka słów.

Udział w nabożeństwie w kościele Świętej Trójcy w Warszawie właśnie dziś, wspólnie z Państwem, to dla mnie poruszający moment.

Jutro minie osiemdziesiąt lat od chwili wybuchu II wojny światowej, która rozpoczęła się od napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę. Z okazji tej rocznicy prezydent federalny Frank-Walter Steinmeier złoży wizytę w Wieluniu i w Warszawie, by dać świadectwo pamięci o zbrodniach dokonanych przez Niemców i w imieniu Niemiec wobec Polski. Niemcy ponoszą pełną odpowiedzialność za ten napędzany ideologią rasistowską terror niosący zagładę. Nigdy nie będziemy uciekać od tej odpowiedzialności.

Szczególnie w obliczu tych okrucieństw poruszające jest, że po wojnie w wielu przypadkach to Polska podawała nam rękę w geście pojednania.

Tak było też wtedy, gdy polscy biskupi w listopadzie 1965 roku w liście wystosowanym do niemieckich braci zawarli odważne zdanie: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Imponujący gest, za który jestem niezmiernie wdzięczny.

W tym samym czasie Wschodnie Memorandum Kościoła Ewangelickiego w Niemczech w środku zimnej wojny stanowiło ważną podstawę procesu pojednania między Niemcami a Polakami po II wojnie światowej. Dziś z uwagi na fakt, że proces pojednania jest bardzo zaawansowany i pojednanie nie powinno być znów podważane, zaangażowanie wszystkich chrześcijan po obu stronach Odry ma nadal wielkie znaczenie dla tego skarbu.

Z tego powodu kluczowa rola przypada polsko-niemieckiej Komisji Kontaktów Polskiej Rady Ekumenicznej i Kościoła Ewangelickiego w Niemczech. Komisja nieustannie w aktywny sposób angażuje się na rzecz pojednania między Niemcami a Polakami.

Nagrodą im. królowej Anny Wazówny zostanie dziś uhonorowana inicjatywa ewangelicka Zeichen der Hoffnung – Znaki Nadziei e.V., która liczy już ponad czterdzieści lat. Pragnę także osobiście podziękować za Państwa wkład w polsko-niemieckie pojednanie.

Dzisiejsze nabożeństwo ekumeniczne w przededniu wspólnego upamiętnienia cierpień i krzywd, które w niewyobrażalnym rozmiarze sprowadziła na Polskę i świat II wojna światowa, pokazuje: Nasza chrześcijańska wiara łączy. Pozwala nam także zbliżyć się do siebie ponad granicami. Razem ukierunkowujemy nasze życie ku pojednaniu i miłości bliźniego.

haben Sie herzlichen Dank für die Einladung zum heutigen Gottesdienst. Ich danke auch Ihnen, sehr geehrter Herr Bischof, und Ihnen, Frau Dr. Kurschus, für die Möglichkeit, einige Worte an Sie zu richten.

Es ist für mich ein bewegender Moment, gerade heute zusammen mit Ihnen den Gottesdienst in der Warschauer Trinitatiskirche zu feiern.

Morgen vor 80 Jahren begann der Zweite Weltkrieg mit dem Überfall Nazi-Deutschlands auf Polen. Bundespräsident Steinmeier kommt aus diesem Anlass nach Wielun und Warschau, um der Verbrechen, die von Deutschen und in deutschem Namen Polen angetan wurden, zu gedenken. Deutschland trägt für diesen rassenideologischen Vernichtungsterror die volle Verantwortung. Und wir werden uns dieser Verantwortung immer stellen.

Gerade angesichts dieser Grausamkeiten ist es bewegend, dass es nach dem Krieg in vielen Fällen Polen war, das die Hand zur Versöhnung ausstreckte.

So war es auch, als die polnischen Bischöfe in einem Brief an ihre deutschen Kollegen im November 1965 den mutigen Satz schrieben: „Wir vergeben – und wir bitten um Vergebung.“ Eine beeindruckende Geste, für die ich tiefe Dankbarkeit empfinde.

Zeitgleich stellte die Ostdenkschrift der Evangelischen Kirche in Deutschland mitten im Kalten Krieg eine wichtige Grundlage für den Aussöhnungsprozess zwischen Deutschen und Polen nach dem Zweiten Weltkrieg dar. Heute, da die Aussöhnung weit fortgeschritten ist, und nicht wieder zur Disposition gestellt werden sollte, ist das Engagement aller Christen beidseits der Oder für diesen Schatz weiterhin von großer Bedeutung.

Deshalb kommt dem 1974 gegründeten Deutsch-Polnischen Kontaktausschuss zwischen der Evangelischen Kirche in Deutschland und dem Polnischen Ökumenischen Rat eine zentrale Rolle zu. Unablässig setzt er sich aktiv für die Versöhnung zwischen Deutschen und Polen ein.

Mit dem Prinzessin Anna Wasa Preis wird heute die evangelische Initiative Zeichen der Hoffnung – Znaki Nadziei e.V. geehrt, die auf ein über 40 Jahre langes Bestehen zurückblickt. Für Ihren Beitrag zur deutsch-polnischen Versöhnung möchte ich Ihnen auch persönlich danken.

Dieser ökumenische Gottesdienst heute, am Vorabend des gemeinsamen Gedenkens an Leid und Unrecht, die der Zweite Weltkrieg in unvorstellbarem Ausmaß über Polen und die Welt brachte, zeigt: Unser christlicher Glaube führt zusammen. Er lässt uns auch über Grenzen zusammenrücken. Gemeinsam richten wir unser Leben aus auf Versöhnung und Nächstenliebe.

Biskup Krzysztof Nitkiewicz

Przewodniczący Rady ds. Ekumenizmu
Rzymskokatolickiej Konferencji Episkopatu Polski

Złączeni przez chrzest w Chrystusie przeżywamy jak przystało na Jego uczniów 80-tą rocznicę wybuchu II wojny światowej. Po dzień dzisiejszy nie sposób dokonać całościowego bilansu tego najtragiczniejszego w dziejach świata konfliktu, począwszy od ofiar śmiertelnych i cierpień ludzkich, po straty materialne.

W imieniu Konferencji Episkopatu Polski pragnę podziękować Polskiej Radzie Ekumenicznej i Kościołowi Ewangelickiemu w Niemczech za zaproszenie do wspólnej modlitwy i przekazać Zwierzchnikom Kościołów, Przedstawicielom władz świeckich oraz Wszystkim obecnym bratnie pozdrowienie.

Modlimy się do Boga w tej – używając słów papieża Franciszka – „godzinie płaczu” nad ofiarami wojny i nad upadkiem człowieka.

Jest to zarazem godzina nadziei. Oddajemy bowiem cześć bohaterom, którzy przyczynili się do zwycięstwa dobra nad złem oraz do pojednania Polaków i Niemców. W tych szlachetnych dążeniach odegrały znaczącą rolę nasze Kościoły. Co więcej, wśród budowniczych pojednania polsko-niemieckiego stanęli w pierwszym szeregu dawni więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych i osoby represjonowane. Wymienię tutaj tylko byłych więźniów Dachau: kardynała Adama Kozłowieckiego, arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego i biskupa Ignacego Jeża. Nosząc na swoim ciele „blizny, znamię przynależności do Chrystusa” (Ga 6,17), czynili to, co wypowiadali w Modlitwie Pańskiej „odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” (Mt 6,12). Poczucie krzywdy można bowiem wyleczyć jedynie przebaczeniem, a braterskie pojednanie w imię Boże ma większą moc, niż traktaty pokojowe.

Podobnie myślących osób nie brakowało po stronie niemieckiej, wśród ewangelików, katolików oraz przedstawicieli innych Kościołów. Pomimo niesprzyjających okoliczności politycznych narastało po obu stronach pragnienie pojednania. Nie mogło być inaczej, jeśli ktoś naprawdę pozwala się prowadzić Słowu Bożemu. Znamienne jest, że ewangelickie memorandum wschodnie „Położenie wypędzonych i stosunek narodu niemieckiego do wschodnich sąsiadów” oraz list, w którym episkopat Polski zwrócił się do biskupów niemieckich słowami „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, powstały mniej więcej w tym samym czasie. W obu przypadkach wymagało to wielkiej odwagi. Czas pokazał, że było warto. Starsi księża opowiadają, że zaledwie kilka lat później, w przededniu wizyty w Polsce kanclerza Willy’go Brandta, funkcjonariusze reżimu komunistycznego zamalowywali na ko-

Bischof Krzysztof Nitkiewicz

Vorsitzender des Rates für Ökumene der
römisch-katholischen Polnischen Bischofskonferenz

Durch die Taufe miteinander in Christus verbunden, gedenken wir des 80. Jahrestages des Ausbruchs des Zweiten Weltkriegs wie es sich für seine Jüngern gehört. Bis heute ist es unmöglich, diesen vielleicht tragischsten Konflikt in der Geschichte der Welt, von der Zerstörung von Menschenleben über menschliches Leiden bis hin zu Sachschäden, wirklich umfassend zu bewerten.

Im Namen der Polnischen Bischofskonferenz möchte ich dem Polnischen Ökumenischen Rat und der Evangelischen Kirche in Deutschland dafür danken, dass sie uns eingeladen haben, gemeinsam zu beten und den Oberhäuptern der Kirchen, Vertretern der Staaten und allen Anwesenden ein brüderliches Grußwort zu übermitteln.

Wir beklagen vor Gott in dieser – mit den Worten von Papst Franziskus – „Stunde des Weinens“ die Opfer des Krieges und den Tod so vieler Menschen.

Es ist auch eine Stunde der Hoffnung. Wir ehren die Helden, die zum Sieg des Guten über das Böse und zur Versöhnung zwischen Polen und Deutschen beigetragen haben. Bei diesen noblen Bemühungen haben unsere Kirchen eine wichtige Rolle gespielt. Darüber hinaus haben sich in die Reihen derer, die sich um die deutsch-polnische Aussöhnung bemühten, in erster Linie ehemalige KZ-Häftlinge und Unterdrückte gestellt. Ich nenne hier nur ehemalige Dachauer Gefangene: Kardinal Adam Kozłowiecki, Erzbischof Kazimierz Majdański und Bischof Ignacy Jeż. Indem sie „die Malzeichen Jesu” an ihrem Leib trugen (Ga 6,17), taten sie das, was sie im Vater Unser sagten „vergib uns unsere Schuld, wie auch wir unseren Schuldigern vergeben” (Mt 6,12). Denn nur durch Vergebung kann eine Verletzung geheilt werden, und die brüderliche Versöhnung im Namen Gottes hat mehr Macht als Friedensverträge.

Auf der deutschen Seite fehlte es nicht an Gleichgesinnten, unter Protestanten, Katholiken und Vertretern anderer Kirchen. Trotz ungünstiger politischer Umstände wuchs auf beiden Seiten der Wunsch nach Versöhnung. Es kann nicht anders sein, wenn sich jemand wirklich von Gottes Wort leiten lässt. Es ist bemerkenswert, dass die evangelische Ostdenkschrift „Die Lage der Vertriebenen und das Verhältnis des deutschen Volkes zu seinen östlichen Nachbarn“ und der Brief, in dem der polnische Episkopat die deutschen Bischöfe mit den Worten „Wir vergeben und bitten um Vergebung“ ansprach, etwa zur gleichen Zeit geschrieben wurden. In beiden Fällen war viel Mut erforderlich. Die Zeit hat gezeigt, dass es sich gelohnt hat. Ältere Priester

ścielnych murach napisy „zdrajcy”, które wcześniej tam umieścili.

Jesteśmy dzisiaj razem i potępiając okrucieństwa II wojny światowej, chcemy pokoju, który będzie odbiciem i skutkiem pokoju Chrystusa (GS 77-78). Dlatego nie możemy być obojętni wobec toczącej się już, jak określił to papież Franciszek, „trzeciej wojny światowej w kawałkach”.

Chodzi nie tylko o konflikty zbrojne w różnych częściach świata, czy o nieprzewidywalną dynamikę zamachów terrorystycznych. Język wojny rozbrzmiewa wszędzie tam, gdzie różni uzurpatorzy zajmują miejsce Boga, gdzie zabijane jest ludzkie życie, gdzie depcze się godność człowieka, jego religię oraz wartości, które wyznaje, gdzie dzieje się niesprawiedliwość.

Ten język wojny stale się rozzuchwała z powodu braku adekwatnej odpowiedzi z naszej strony. Musimy być więc czujni, nazywać rzeczy po imieniu i nigdy, przenigdy nie ulegać złu, aby nie zapuściło korzeni w naszych sercach.

Mamy jednocześnie kontynuować dzieło Chrystusa przez niesienie pokoju i pomnażanie owoców powojennego pojednania. „On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. [...] A przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko (Ef 2,14-17).

Powierzmy Boskiemu Zbawicielowi nasze Narody oraz wszystkie wysiłki skierowane na rzecz pokoju i braterstwa pomiędzy ludźmi.

Ks. arcybiskup Radu Constantin Miron

Przewodniczący Grupy Roboczej Kościołów
Chrześcijańskich w Niemczech

Szczególną cechą chrześcijan jest pamiętanie. Naśladując Pana Jezusa Chrystusa, który tej nocy, której został wydany, polecił: „To czyńcie na moją pamiątkę!”, od tamtego czasu Kościół żyje w ciągłym procesie pamiętania. Wszystko, co robi, to aktywne przypominanie, to aktualizacja Boskiej historii zbawienia człowieka. Już dla starożytnych Greków było jasne, że jeżeli nie będziemy sobie przypominać, będziemy żyli w kłamstwie. Natomiast prawda, A-LETHEIA, jest przeciwieństwem LETHE, zapomnienia.

opowiedzieć nam, że tylko kilka lat później, w wieczorze przed wizytą w Warszawie u kanclerza Willy Brandta w Polsce, komunistyczne urzędniki na ścianach kościoła napisali „Zdradca” (co tam samy wcześniej mieli napisane).

Wir sind heute zusammen und verurteilen die Gräueltaten des Zweiten Weltkriegs. „Dadurch bringen wir den Wunsch nach einem Frieden zum Ausdruck, der ein Spiegel und eine Folge des Friedens Christi sein wird. Deshalb können wir nicht gleichgültig bleiben gegenüber dem „Dritten Weltkrieg in Stücken“, der bereits im Gange ist, wie Papst Franziskus es nannte.

Es geht nicht nur um bewaffnete Konflikte in verschiedenen Teilen der Welt oder die unvorhersehbare Dynamik von Terroranschlägen. Die Sprache des Krieges schwingt überall dort mit, wo verschiedene Usurpatoren den Platz Gottes einnehmen, wo Menschenleben getötet wird, wo Menschenwürde, Religion und Werte mit Füßen getreten werden, wo Ungerechtigkeit herrscht.

Diese kriegerische Sprache wird ständig durch das Fehlen einer angemessenen Antwort unsererseits aufgeheitert. Deshalb müssen wir wachsam sein, die Dinge beim Namen nennen und niemals, niemals, niemals dem Bösen erliegen, damit es nicht in unseren Herzen Wurzeln schlägt.

Gleichzeitig sollen wir das Werk Christi fortsetzen, indem wir Frieden bringen und die Früchte der Nachkriegsversöhnung vermehren. „Denn er ist unser Friede, der aus beiden eines gemacht hat und den Zaun abgebrochen hat, der dazwischen war, nämlich die Feindschaft. Durch das Opfer seines Leibes. [...] Und er ist gekommen und hat Frieden verkündigt euch, die ihr fern wart, und Frieden denen, die nahe waren.” (Eph 2,14-17).

Lasst uns dem göttlichen Erlöser unsere Nationen und all unsere Bemühungen um Frieden und Brüderlichkeit unter den Menschen anvertrauen.

Erzpriester Radu Constantin Miron

Vorsitzender der Arbeitsgemeinschaft
Christlicher Kirchen in Deutschland (ACK)

Ein besonderes Merkmal der Christen ist das Gedenken. In der Nachfolge unseres Herrn Jesu Christi stehend, der uns in der Nacht, als er verraten wurde, den Auftrag „Tut dies zu meinem Gedächtnis!“ gab, lebt die Kirche seither in einem ständigen Prozess des Gedenkens. Alles, was sie tut, ist aktives Erinnern, ist Aktualisierung der Heilsgeschichte Gottes mit den Menschen. Denn schon für die alten Griechen war klar: Wenn wir uns nicht erinnern, leben wir in der Lüge. Die Wahrheit dagegen, die A-LETHEIA, ist das Gegenteil von LETHE, dem Vergessen.

Jesteśmy tu dziś obecni, drodzy Bracia i drogie Siostry, jako świadkowie tej prawdy i tej pamięci. Przynoszę Wam myśli i wspomnianie Grupy Roboczej Kościołów Chrześcijańskich w Niemczech (ACK), w której wszystkie chrześcijanki i wszyscy chrześcijanie naszego kraju nie tylko ze sobą współpracują, ale również tworzą społeczność. O tej społeczności, również z Wami, drogie Siostry i drodzy Bracia z Polskiej Rady Ekumenicznej, chcę dzisiaj poprzez swoją obecność zaświadczyć dyrektor i przewodniczący ACK.

Jesteśmy tutaj, by razem z Wami wspominać „nostra culpa, nostra culpa, nostra maxima culpa“. 1 września 1939 roku był początkiem katastrofy w relacjach polsko-niemieckich, po której nastąpiło tyle kolejnych katastrof, że tylko pojęcie „wojny światowej“ może w przybliżeniu je wyrazić.

Jesteśmy wdzięczni, że nas zaprosiliście i że możemy tu dzisiaj być. Wspominamy razem z Wami niezliczonych zmarłych i ofiary drugiej wojny światowej i rządów terroru. W tym dniu przyrzekamy Wam, że również osiemdziesiąt, dziewięćdziesiąt i sto lat po wybuchu tej zbrodniczej wojny, i później, będziemy zachowywać pamięć o naszej historii, ponieważ jesteśmy chrześcijanami, których zadaniem jest pamiętać.

Prawda jest przeciwieństwem zapomnienia! A do wszystkich, którzy zapominają lub chcą zapomnieć, wołamy: Jako chrześcijanki i chrześcijanie nie ustawajmy w zachowywaniu pamięci! I jeszcze jedno: Wspominanie w Kościele nie jest skierowane wyłącznie wstecz, ma zastosowanie również tu i teraz. Dla Niemców i Polaków oznacza to współistnienie w zjednoczonej Europie, otwarte granice, liczne wzajemne wizyty i wspólne projekty, wymianę grup młodzieżowych i innych, liczne partnerstwa nie tylko na poziomie miast, ale zwłaszcza na płaszczyźnie kościelnej pomiędzy parafiami i instytucjami oświaty oraz partnerstwo i współpracę pomiędzy Polską Radą Ekumeniczną a Grupą Roboczą Kościołów Chrześcijańskich w Niemczech. To nazywamy aktywnym pamiętaniem.

Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga Ojca i społeczność Ducha Świętego niech będą z Wami wszystkimi!

Als Zeugen dieser Wahrheit und dieses Gedenkens sind wir heute hier, liebe Brüder und Schwestern. Ich überbringe Ihnen die Gedanken und das Gedenken der Arbeitsgemeinschaft Christlicher Kirchen in Deutschland (ACK), in der alle Christinnen und Christen unseres Landes nicht nur zusammenarbeiten, sondern auch eine Gemeinschaft bilden. Diese Gemeinschaft auch mit Ihnen, liebe Geschwister des Polnischen Ökumenischen Rates, bezeugen die Geschäftsführerin und der Vorsitzende der ACK heute durch ihre Anwesenheit.

Wir sind hier, um mit Ihnen zu gedenken an „nostra culpa, nostra culpa, nostra maxima culpa“. Der 1. September 1939 war der Beginn einer Katastrophe für die deutsch-polnischen Beziehungen mit so vielen weiteren Katastrophen, die folgten, was der Begriff „Weltkrieg“ nur annähernd zum Ausdruck bringen kann.

Wir sind dankbar, dass Sie uns eingeladen haben und dass wir heute dabei sein dürfen. Wir gedenken mit Ihnen der unzähligen Toten und Opfer des 2. Weltkrieges und der Gewaltherrschaft. Wir sagen Ihnen an diesem Tag zu, dass wir auch achtzig, auch neunzig, auch hundert Jahre nach Beginn dieses verbrecherischen Krieges – und darüber hinaus! – die Erinnerung und das Gedenken an unsere Geschichte wachhalten werden, eben weil wir Christen sind, deren Aufgabe das Gedenken ist.

Wahrheit ist das Gegenteil von Vergessen! Und allen, die vergessen oder vergessen wollen, rufen wir zu: Als Christinnen und Christen lassen wir nicht nach, die Erinnerung wachzuhalten! Und noch etwas: Gedenken ist in der Kirche ja nicht etwas ausschließlich Rückwärtsgewandtes; es findet immer seine Anwendung im Hier und Heute. Für Deutsche und Polen heißt dies: ein Miteinander im vereinten Europa, eine offene Grenze, eine Vielzahl von gegenseitigen Besuchen und gemeinsamen Projekten, Austausch von Jugend- und anderen Gruppen, zahlreiche Gemeindeparterschaften nicht nur auf kommunaler, sondern gerade auch auf kirchlicher Ebene zwischen Pfarreien und Bildungseinrichtungen, es bedeutet Partnerschaft und Zusammenarbeit des Polnischen Ökumenischen Rates und der Arbeitsgemeinschaft Christlicher Kirchen in Deutschland. Das nennen wir aktives Gedenken.

Die Gnade unseres Herrn Jesus Christus, die Liebe Gottes des Vaters und die Gemeinschaft des Heiligen Geistes seien mit euch allen!

www.ekumenia.pl



EKD

Evangelische Kirche
in Deutschland



Parafia
Ewangelicko-Augsburska
Świętej Trójcy w Warszawie